

Branży mięsnej brakuje dwutlenku węgla

27 sierpnia 2022

Rosnące ceny gazu powodują wstrzymywanie produkcji przez zakłady zajmujące się wytwarzaniem nawozów sztucznych. To natomiast odbije się poważnie na sektorze spożywczym. Już teraz firmy działające w branży mięsnej alarmują, że posiadają zapasy dwutlenku węgla starczające na zaledwie kilka dni.

We wtorek Grupa Azoty ogłosiła, że jej zakłady w Puławach ograniczyły produkcję amoniaku do jedynie 10 proc. swoich możliwości, a także całkowicie zaprzestała wytwarzania nawozów azotowych i tworzyw sztucznych. Kilka godzin później na podobny krok zdecydowała się fabryka Anwil we Włocławku. W środę produkcję zawiesił także zakład Azotów w Tarnowie.

Wszystko za sprawą rekordowych cen gazu ziemnego w Europie. Koszt surowca od czasu nałożenia sankcji na Rosję miał wzrosnąć blisko czterokrotnie, dlatego produkcja po prostu przestała być opłacalna. Wspomniane wyżej firmy zamierzają wznowić ją dopiero po ustabilizowaniu się sytuacji na rynku gazowym.

Efekt wstrzymania produkcji przez Azoty i Anwil jest brak dwutlenku węgla. Tymczasem jest on potrzebny między innymi do produkcji mięsa i napojów gazowanych, stąd też w czwartek pracy zaprzestały również browary należące do duńskiej grupy Carlsberg.

Na problem zwrócił uwagę w rozmowie z „Business Insider Polska” Witold Choiński, prezes związku Polskie Mięso. Poinformował mianowicie, że zakłady mięsne działające w naszym kraju posiadają dwutlenek węgla pozwalający na produkcję tylko przez kolejnych pięć-sześć dni. Później ubój trzody i drobiu zostanie wstrzymany.

W tej samej rozmowie Choiński twierdzi, że polskie firmy starają się kupić CO2 zagranicą, ale w praktyce jest on niedostępny. Branża bez pomocy rządu może ponieść straty liczone w miliardach złotych. Branża domaga się więc od premiera Mateusza Morawieckiego interwencji na rynku gazu.

Na podstawie: BusinessInsider.com.pl, Money.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)